



Sygn. akt I CSK 25/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Henryk Pietrkowski

Protokolant Anna Matura

w sprawie z powództwa L.U. i K.K.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Skarbu Państwa

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 września 2009 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 września 2008 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną i zasądza od powodów na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 lipca 2007 r. oddalił powództwo L.U. i K.K. o zobowiązanie Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa do zawarcia umowy sprzedaży niezabudowanej nieruchomości o powierzchni 24 644 m², położonej przy ul. M. w P., składającej się z działek o numerach: 4/5, 5/7 i 3/5, wpisanej w księdze wieczystej nr [...], za zaliczeniem na poczet ceny wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Polski, tj. na warunkach określonych w uchwale komisji przetargowej z dnia 4 października 2005 r.

Apelacja powodów od tego wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 września 2008 r.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że w dniu 22 czerwca 2001 r. Prezydent W. wydał na rzecz J.Ż. oraz W.O. zaświadczenie o uprawnieniu do ekwiwalentu za mienie nieruchome pozostawione poza terytorium państwa polskiego w wysokości 16 131 818 zł. W dniu 10 czerwca 2002 r. J.Ż. i W.O. nabyli własność zabudowanej nieruchomości położonej w Z. za cenę 595 175 zł, realizując 3,69% kwoty wymienionej w zaświadczeniu, w dniu zaś 11 listopada 2003 r. kwota ta została zrealizowana w 22,32% przez nabycie własności nieruchomości położonej w gminie G. za cenę 3 600 000 zł. W toku przetargu na opisaną w pozwie nieruchomość L.U., spadkobierca J.Ż. i A.O., spadkobierczyni W.O., zaoferowali cenę w wysokości 11 800 000 zł, płatną przez zaliczenie na jej poczet wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Polski. Dnia 4 października 2005 r. komisja przetargowa podjęła uchwałę o nabyciu przez nich objętej przetargiem nieruchomości na zaoferowanych warunkach, jednak dzień później uchwałę tę uchyliła i zamknęła przetarg bez wyboru oferty. Przyczyną uchylenia uchwały i zamknięcia przetargu bez wyboru oferty była nieznaną wcześniej członkom komisji przetargowej zmiana postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po W.O. Sąd Rejonowy w miejsce wcześniejszego stwierdzenia nabycia spadku po W.O. przez A.O. stwierdził nabycie spadku po W.O. mocy ustawy w 1/2. przez będącą obywatelką polską A.O. (żonę) i w 1/2. przez nie będącą obywatelką polską B.O. (córkę). W konsekwencji A.O. nie mogła zaliczyć na

poczet zaoferowanej wraz z L. U. ceny całego niezrealizowanego jeszcze ekwiwalentu za nieruchomości pozostawione poza obecnymi granicami państwa polskiego przypadającego na W.O., ponieważ jako jedna z dwóch jego spadkobierczyń, dziedzicząca spadek w $\frac{1}{2}$, uzyskała taką możliwość tylko co do połowy tego ekwiwalentu; druga spadkobierczyni, nie mająca obywatelstwa polskiego, nie uzyskała takiej możliwości w ogóle. Pokrycie przez L.U. i A.O. całej zaoferowanej ceny przez zaliczenie na jej poczet wartości nieruchomości zabużańskich pozostawionych przez ich spadkodawców stało się więc niemożliwe. W dniu 29 listopada 2005 r. spadek po A.O. nabyła w całości K.K..

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, podzielił co do zasady stanowisko komisji przetargowej o niemożliwości pokrycia przez L.U. i A.O. - ze względu na treść art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego (Dz. U. z 2004 r. nr 4, poz. 39 ze zm. – dalej: „ustawa z dnia 12 grudnia 2003 r.”) - całej zaoferowanej ceny przez zaliczenie na jej poczet wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro nie tylko zgłoszenie przetargowe, ale i powództwo zakładało pokrycie całej ceny zaliczeniem na jej poczet wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego, a zaliczenie to w tym zakresie było według art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. niedopuszczalne, to nie istniały podstawy do stwierdzenia obowiązku zawarcia przez strony na takich warunkach umowy co do oznaczonej w pozwie nieruchomości. Zgłoszona w postępowaniu apelacyjnym zmiana powództwa przez wysunięcie alternatywnie ujętego żądania: zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o sprzedaży na rzecz powodów nieruchomości za cenę 11 800 000 zł z zaliczeniem na jej poczet wartości mienia pozostawionego poza obecnymi granicami państwa polskiego, wynikającej z zaświadczenia Prezydenta W. z dnia 22 czerwca 2001 r., w wysokości 8 082 482,25 zł, i obowiązkiem zapłaty przez powodów reszty ceny w wysokości 3 747 517,75 zł, była nieskuteczna tak materialnoprawnie, jak i procesowo (art. 383 k.p.c.).

Sąd Okręgowy, przyjmując w ślad za uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CZP 29/07 (OSNC 2008, nr 5, poz. 45), że w okresie pomiędzy dniem 1 maja 2005 r. a dniem 7 października 2005 r. zaliczenie wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego na poczet ceny sprzedaży nieruchomości następowało na zasadach określonych w art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 169, poz. 1418 ze zm. – dalej: „ustawa z dnia 8 lipca 2005 r.”), wskazał ponadto – czego jednak już nie podzielił Sąd Apelacyjny – iż L.U. i A.O., zaliczając wartość nieruchomości zabużańskich na poczet ceny nieruchomości oznaczonej w pozwie nie byli do tego już w ogóle uprawnieni, ponieważ prawo do zaliczenia, na które się powoływali, zostało wcześniej zrealizowane w granicach przekraczających dopuszczalny, określony w tym przepisie dwudziestoprocentowy próg.

Powodowie, skarżąc wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, jako podstawy kasacyjne przytoczyli naruszenie art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. oraz art. 58 i 965 k.c. Istotą skargi kasacyjnej jest twierdzenie, że w myśl prawidłowo rozumianego art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. prawo do zaliczenia wartości nieruchomości zabużańskich przysługiwało w całości tym spadkobiercom, którzy spełniali przewidziany w tym przepisie ustawowy warunek dotyczący obywatelstwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Na obecnym etapie postępowania pierwszoplanowe znaczenie w sprawie miała odpowiedź na pytanie, czy w okresie pomiędzy dniem utraty mocy obowiązującej – wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2004 r., K 2/04 (OTK-A 2004, nr 11, poz. 117) - przez art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. (30 kwietnia 2005 r.), ograniczający prawo zaliczenia do kwoty równej 15% wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego - nie wyższej jednak niż 50 000 zł, a dniem wejścia w życie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. (7 października 2005 r.), znajdował zastosowanie art.

13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., ograniczający prawo zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej do wysokości równej 20% tych nieruchomości. Gdyby podzielić – jak tego chce w odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana – nie zaakceptowany przez Sąd Apelacyjny pogląd, wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CZP 29/07, za którym opowiedział się Sąd Okręgowy, zaskarżony wyrok należałoby uznać, uwzględniając stan faktyczny sprawy, za niewątpliwie odpowiadający prawu. W konsekwencji skarga kasacyjna nie mogłaby, zgodnie z art. 398¹⁴ *in fine* k.p.c., zostać uwzględniona nawet wtedy, gdyby przytoczone podstawy kasacyjne okazały się uzasadnione.

Sąd Apelacyjny trafnie jednak sprzeciwił się stosowaniu art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. we wskazanym wyżej okresie.

Niewątpliwie zamiarem ustawodawcy nie było – i w tym punkcie należy się zgodzić z wyjaśnieniami zawartymi w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CZP 29/07 - dopuszczenie dokonywania na podstawie ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. zaliczenia na poczet ceny sprzedaży całej wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami terytorium państwa polskiego, lecz tylko jej części, w sposób w tej ustawie określony. Także Trybunał Konstytucyjny niewątpliwie nie zakwestionował w wyroku z dnia 15 grudnia 2004 r., K 2/04, samej możliwości ograniczenia, podlegającej zaliczeniu na poczet ceny wartości nieruchomości zabużańskich, lecz jedynie przyjęty w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. sposób tego ograniczenia. Wreszcie nie ulega wątpliwości, że zawierający ograniczenie prawa zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Polski art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., ustanowiony w celu usunięcia wadliwości stwierdzonej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2004 r., K 2/04, powinien wejść w życie - gdyby ustawodawca postępował prawidłowo – z chwilą utraty mocy przez art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r., a nie dopiero, jak to miało miejsce, kilka miesięcy później.

Wszystko to jednak nie mogło uzasadnić stosowania art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. z mocą wsteczną - już od chwili utraty mocy przez art. 3 ust.

2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. Utrata mocy obowiązującej przez art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. nie łączyła się z całkowitą utratą możliwości zaliczenia na poczet ceny wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Polski. Możliwość taka istniała nadal, istnieć zaś przestała tylko regulacja poddająca to zaliczenie ograniczeniom: dotychczasowa regulacja obowiązująca w tym względzie utraciła moc, a nowej nie uchwalono. W tej sytuacji należało przyjąć, że do zaliczenia na poczet ceny wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Polski stosują się do czasu uchwalenia nowej regulacji ustawowej jedynie pozostałe w mocy przepisy ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r., nie zawierające już ograniczeń, podlegającej zaliczeniu na poczet ceny wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego.

Konsekwencją stanowiska zajętego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CZP 29/07, byłaby w istocie całkowita niemożność skutecznego zawierania umów sprzedaży nieruchomości z zaliczeniem na poczet ceny wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Polski w okresie od chwili utraty mocy obowiązującej przez art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. Najwcześniej dopiero w dniu ogłoszenia tej ostatniej ustawy mógł stać się znany uczestnikom obrotu prawnego procent, do wysokości którego, zgodnie z jej art. 13 ust. 2, wartość nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego podlegała zaliczeniu na poczet ceny nabywanych nieruchomości. Poza tym w celu odpowiedniego zaznajomienia się z ustawą powinien upłynąć stosowny czas pomiędzy jej ogłoszeniem a wejściem w życie (*vacatio legis*). Bez znajomości procentu przewidzianego w art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., niemożliwe byłoby zawieranie umów sprzedaży nieruchomości na warunkach, które by ten procent uwzględniały. Po utracie mocy obowiązującej przez art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. strony umów sprzedaży nieruchomości mogły na gruncie ówczesnego stanu prawnego zakładać i zakładały – jak wskazują, oprócz stanu faktycznego niniejszej sprawy, liczne przykłady powołane w toku postępowania przez powodów – możliwość (jak w stanie prawnym poprzedzającym wejście w życie ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r.) zaliczenia bez

ograniczeń wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Polski na poczet ceny nabywanych nieruchomości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., III CZP 25/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 26). Stanowisko zajęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CZP 29/07, przyznające moc wsteczną art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., pociągałoby za sobą nieważność umów sprzedaży nieruchomości zawartych w omawianym okresie bez przewidzianego w art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. ograniczenia prawa do zaliczenia (art. 58 § 1 k.c.), a jakkolwiek w wyjątkowych przypadkach dopuszczalne jest działanie ustawy z mocą wsteczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2007 r., V CSK 141/07, OSNC 2008, nr 11, poz. 131, i cytowane w nim orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 14/09, LEX nr 510999), to jednak ze względu na wskazane konsekwencje nie można zaakceptować przypisania retroaktywnej mocy art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., wyeliminowanie bowiem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. z obowiązującego porządku prawnego zmierzało do poprawienia, a nie do pogorszenia sytuacji prawnej właścicieli nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego i ich następców prawnych (co do zakazu retroakcji ustawy por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 r., II CKN 329/01, OSNC 2003, nr 12, poz. 165), i z dnia 15 marca 2000 r., II CKN 552/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 182).

2. Kolejną kwestią wyłaniającą się w toku rozpoznawania skargi kasacyjnej było pytanie o skutki śmierci osoby uprawnionej do prawa do zaliczenia, przysługującego jej zgodnie z ustawą z dnia 12 grudnia 2003 r.

Ustawa z dnia 12 grudnia 2003 r., przyznając na określonych warunkach prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Polski, stanowiła, podobnie jak jej następczyni, przewidująca prawo do rekompensaty w formie zaliczenia, kontynuację wielu wcześniejszych regulacji, m.in. art. 212 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r. nr 46, poz. 543 ze zm.). Przeważa pogląd uznający to prawo oraz prawo do rekompensaty w formie zaliczenia za prawo majątkowe publiczne o swoistej funkcji umarzania określonych zobowiązań pieniężnych

(zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., III CZP 25/06, i powoływane w niej orzecznictwo). Podkreślany jest przy tym socjalny charakter tego prawa, tj. to, że pomyślane ono zostało przede wszystkim jako środek pomocy udzielanej obywatelom polskim, którzy w wyniku drugiej wojny światowej zmuszeni zostali do opuszczenia swych nieruchomości położonych na tzw. terenach zabużańskich, a nie jako instrument naprawienia wyrządzonych im szkód, gdyż te nie zostały spowodowane przez władze państwa polskiego (por. w szczególności wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2002 r., K 33/02, OTK-A 2002, nr 7, poz. 97, i z dnia 15 grudnia 2004 r., K 2/04).

Artykuł 2 ust. 1 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. w kształcie wynikającym z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2004 r., K 2/04, przyznawał prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego właścicielom tych nieruchomości, którzy w dniu 1 września 1939 r. zamieszkiwali na terenach określonych w art. 1 wymienionej ustawy i opuścili je w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r. oraz są obywatelami polskimi i byli nimi w dniu 1 września 1939 r. W związku z tym, że współwłasność jest postacią własności (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 3/08, OSNC 2009, nr 4, poz. 53), nie ulega wątpliwości, choć art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. tego wyraźnie nie wysławiał, iż na podstawie powołanego przepisu prawo zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego przysługiwało także współwłaścicielom tych nieruchomości, spełniającym wskazane wyżej przesłanki. Jeżeli nie wszyscy współwłaściciele byli w miarodajnej chwili obywatelami polskimi, mogła się jedynie wyłaniać wątpliwość, czy prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego przysługiwało tym współwłaścicielom, którzy byli obywatelami polskimi, w całości, czy też jedynie w części, odpowiadającej ich udziałom we własności nieruchomości. Wątpliwość tę należało rozstrzygnąć na rzecz drugiej ewentualności. Jest ona dostosowana do konstrukcji współwłasności (art. 195 i nast. k.c.) i socjalnej, „pomocowej” w odniesieniu do obywateli polskich funkcji prawa do zaliczenia. Harmonizuje z przesłanką uzależniającą przyznanie prawa do zaliczenia od obywatelstwa polskiego: skoro niektórzy współwłaściciele nie byli obywatelami

polskimi, część prawa do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego, odpowiadająca ich udziałom we współwłasności, nie powinna się należeć nikomu, podobnie jak nie powinna się nikomu należeć całość tego prawa w przypadku, gdy właścicielem nieruchomości była tylko jedna osoba, która nie miała obywatelstwa polskiego. Trudno racjonalnie wyjaśnić, dlaczego całe prawo do zaliczenia miałoby przysługiwać zarówno w przypadku, gdy wszyscy współwłaściciele byli obywatelami polskimi, jak i w przypadku, gdy tylko jeden z nich – i to mający nieduży udział we współwłasności, miał obywatelstwo polskie.

Według zaś art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. w jego kształcie wynikającym z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2004 r., K 2/04, w razie śmierci właściciela nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego, prawo do zaliczenia wartości nieruchomości przysługiwało łącznie wszystkim jego spadkobiercom, jeżeli posiadali oni obywatelstwo polskie albo jednemu z nich wskazanemu przez pozostałych spadkobierców. W świetle przytoczonego przepisu - mającego zastosowanie zarówno wtedy, gdy prawo do zaliczenia zostało już w odpowiedni sposób (zaświadczeniem lub decyzją – por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., III CZP 25/06) stwierdzone, jak i wtedy, gdy nie zostało ono jeszcze tak stwierdzone - nie budziły wątpliwości przypadki, w których wszyscy spadkobiercy jednego właściciela nieruchomości byli obywatelami polskimi. Mogła się natomiast wyłaniać wątpliwość, czy wtedy, gdy nie wszyscy spadkobiercy tego właściciela byli obywatelami polskimi, prawo do zaliczenia przysługiwało łącznie spadkobiercom mającym obywatelstwo polskie w całości, czy też jedynie w części odpowiadającej ich udziałom w spadku; w zależności od odpowiedzi na to pytanie, spadkobiercy będący obywatelami polskimi mogliby wskazać jednego spośród nich jako uprawnionego do całości prawa do zaliczenia lub jedynie do jego części, odpowiadającej ich udziałom w spadku. Wątpliwość tę należało rozstrzygnąć analogicznie, jak omówioną wyżej, podobną wątpliwość, powstającą na tle art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r., gdy niektórzy współwłaściciele nieruchomości położonej poza obecnymi granicami państwa polskiego nie byli obywatelami polskimi. Z analogicznych przyczyn do wskazanych przy

rozpatrywaniu wspomnianej wątpliwości dotyczącej art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. również na gruncie art. 2 ust. 2 tej ustawy należało przyjąć, że jeżeli nie wszyscy spadkobiercy właściciela byli obywatelami polskimi, prawo do zaliczenia przysługiwało łącznie spadkobiercom mającym obywatelstwo polskie jedynie w części odpowiadającej ich udziałom w spadku; odpowiednio do tego spadkobiercy będący obywatelami polskimi mogli wskazać jednego spośród nich jako uprawnionego jedynie do części prawa do zaliczenia, odpowiadającej ich udziałom w spadku. Rozwiązanie to zachowywało co do zasady aktualność także w przypadkach śmierci współwłaściciela nieruchomości położonej poza obecnymi granicami państwa polskiego.

Podsumowując, jeżeli nie wszyscy spadkobiercy zmarłego właściciela lub współwłaściciela nieruchomości położonej poza obecnymi granicami państwa polskiego byli obywatelami polskimi, to ci jego spadkobiercy, którzy mieli obywatelstwo polskie, nabywali w świetle art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. prawo do zaliczenia jedynie w części odpowiadającej ich udziałom w spadku.

Rozstrzygnięciu sprawy zgodnie z powyższym stanowiskiem nie sprzeciwiała instytucja przyrostu unormowana w powołanym w skardze kasacyjnej, należącym do dziedziny prawa spadkowego art. 965 k.c. Przede wszystkim nasuwa się wątpliwość, czy przejście prawa do zaliczenia po śmierci uprawnionego na osoby wymienione w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. mogło być kwalifikowane jako dziedziczenie. Jakkolwiek wyrażane są poglądy ujmujące to prawo na tle obowiązujących dotychczas regulacji jako dziedziczne (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2002 r., K 33/02, jak też uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1994 r., III CZP 77/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 239), to jednak przy przypisywaniu mu charakteru prawa publicznego jego przejście na osoby wskazane w przepisach szczególnych dotyczących tzw. mienia zabużańskiego powinno być traktowane jako następujące nie w drodze dziedziczenia, lecz z mocy wspomnianych przepisów szczególnych, podobnie jak przejście, zgodnie z art. 97 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jedn. tekst: Dz. U. z 2005 r., nr 8, poz. 60 ze zm.), praw i obowiązków podatkowych zmarłego podatnika (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia

20 kwietnia 2006 r., III CZP 25/06, oraz E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Warszawa 2007*, s. 10 i 31). Według powszechnie przyjętej wykładni art. 922 k.c. w skład spadku wchodzi jedynie prawa majątkowe cywilne.

Podstaw do zastosowania w sprawie art. 965 k.c. nie byłoby jednak również wtedy, gdyby przejście prawa do zaliczenia na osoby wskazane w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. można było kwalifikować jako dziedziczenie. Artykuł 2 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. dotyczył przejścia prawa do zaliczenia zarówno na spadkobierców testamentowych, jaki i ustawowych, a przewidziana w art. 965 k.c. instytucja przyrostu łączy się z powołaniem przez spadkodawcę kilku spadkobierców testamentowych. W razie - tak jak w niniejszej sprawie - dziedziczenia ustawowego po osobie, której przysługiwało prawo do zaliczenia, zastosowanie art. 965 k.c. w związku z przewidzianym w art. ograniczeniem przejścia prawa do zaliczenia na spadkobierców uprawnionego mogłoby więc być oparte jedynie na analogii, a do niej brak uzasadnienia. Instytucja przyrostu zakłada zamiar wyłączenia przez spadkodawcę dziedziczenia ustawowego co do całości lub części spadku, w rozpatrywanym zaś przypadku taka okoliczność niewątpliwie nie wchodzi w grę.

W tym stanie oświadczenie L. U. i A. O.–P. o zapłacie całej zaoferowanej ceny w wysokości 11 800 000 zł przez zaliczenie na jej poczet wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Polski było nieważne (art. 58 § 1 k.c.), gdyż pozostawało w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującą normą, która im nie zezwalała na dokonanie, z wyjaśnionych wyżej przyczyn, dotyczących A.O., zaliczenia w tej wysokości. Mimo, iż oświadczenie to pozostawało w sprzeczności z wspomnianą normą tylko częściowo, w sprawie nie było ustaleń pozwalających na stwierdzenie, zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jedynie częściowej jej nieważności (co do przesłanek stosowania art. 58 § 3 k.c. por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2000 r., V CKN 1029/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 83). Niezależnie od tego, rozpatrywaniu częściowej nieważności wskazanego oświadczenia stały, jak trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny, przeszkody natury procesowej (ujęcie żądania pozwu i dokonanie zmiany powództwa dopiero w postępowaniu apelacyjnym – art. 321 i 383 k.p.c.).

Ze względu na bezzasadność przytoczonych przez powodów podstaw kasacyjnych Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ oddalił skargę kasacyjną, a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł zgodnie z art. 98 w związku z art. 108 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.